

ks. Ryszard Rumianek

UKSW

BIBLIA I PIENIĄDZE

1. Pieniądze w Biblii

W starożytności handel dokonywał się najpierw w systemie wymiany. Następnie używano kawałków cennych metali, w sposób szczególny srebra, jako środków wymiany. Wartość tych cennych kawałków metali był określany według ich ciężaru. W taki właśnie sposób Abraham kupił pole Efrona w Makpela w celu pochowania swojej żony Sary:

*Abraham przystał na cenę Efrona.
Odważył więc Abraham Efronowi tyle srebra,
ile ten zażądał w obecności Chittytów,
to jest czterysta syklów srebra,
według obiegowej wartości (Rdz 23,16).*

Pieniądze w formie monet, czyli metalowych krążków ze złota, srebra czy brązu, ze specjalną oficjalną pieczęcią jako gwarancją ich ciężaru i wartości, pojawiły się w obiegu w Azji Mniejszej w VII w. przed Chr.¹

Jednak te starożytne monety stosowane były w Palestynie dopiero po powrocie z niewoli babilońskiej. Król perski Dariusz I wprowadził system monetarny. Była to przede wszystkim moneta

¹ Por. A. SPIJKERMAN, *Monete*, w: *Enciclopedia della Bibbia*, red. A. Diez Macho, t. IV, Turyn 1970, s. 1290n.

w złocie *darejka* i w srebrze *siglos medikos*. Monety te były w obiegu w Palestynie, która była zdominowana przez Persów.

Warto odnotować, że w obiegu były też małe monety z napisem *jehud*, nazwą oficjalną Judei w czasach perskich. Równocześnie w tym czasie pojawiły się monety filistyńsko – arabskie z napisem 'AZ, co prawdopodobnie oznacza Gazę.

Kolejnym ważnym etapem w rozwoju systemu monetarnego był podbój Środkowego Wschodu przez Aleksandra Wielkiego. Najważniejsza w użyciu była moneta Aleksandra.

Następnym etapem był system monetarny herodiański, od Heroda Wielkiego (37-4 przed Chr.) do Agryppy II (50 - 100 po Chr.). Warto tu odnotować, że monety Antypasa, Archelausa i prawdopodobnie Heroda Wielkiego są ściśle żydowskie. Natomiast monety wybijane za czasów Filipa II, Agryppę I i Agryppę II są zasadniczo według myśli grecko - rzymskiej. Wyjątek stanowi tu *perutah*, która była wybijana w Jerozolimie.

Odnotujmy jeszcze, że zwycięstwo Rzymu nad Żydami było wspomniane poprzez serię monet, które się nazywały *ludaea Capta*. Były one wybijane w mennicy w Cezarei.

2. Tabela pieniędzy w Biblii

W Piśmie Świętym jest mowa o wielu monetach i jednostkach monetarnych. Wymienimy teraz ważniejsze z nich²:

- sykl (130 razy w Starym Testamencie), np. Wj 21,32; Lb 3,47; Ez 4,10; darejka (2 razy w Starym Testamencie): 1 Krn 29,7; Ezdr 8,27;
- drachma (8 razy w Starym Testamencie i 3 razy w Nowym Testamencie), np. Ezdr 2,69; 2 Mch 4,19; Łk 15,8.9;
- dwudrachma (2 razy w Nowym Testamencie): 2 razy w Mt 17,24;
- denar (17 razy w Nowym Testamencie), np. Mt 18,28; Mk 6,37; Łk 7,41;
- stater (1 raz w Nowym Testamencie): Mt 17,27;
- srebrniki (5 razy w Starym Testamencie i 5 razy w Nowym Testamencie), np. Sdz 16,5; Za 11,12; Mt 26,15; 27,9;

² Częstotliwość występowania monet jest podana za J. FLIS, *Konkordancja do Biblii Tysiąclecia*, Warszawa 1991.

- talent (63 razy w Starym Testamencie i 14 razy w Nowym Testamencie), np. Wj 25,39; Tb 1,14; 1 Mch 11,28; Mt 18,24; 25,28;
- mina (8 razy w Starym Testamencie i 9 razy w Nowym Testamencie), np. 1 Krl 10,17; Ez 45,12; Łk 19,13; 19,25.

Typową hebrajską jednostką monetarną był sykl (lub szekel) oraz srebrniki. 1 srebrnik = 1 sykl srebra³ Darejka była perską złotą jednostką monetarną. Greckie to: talent = 6000 denarów, mina = 60-ta lub 50-ta część talentu ze złota lub srebra, dwudrachma = 50-ta część miny, drachma = 100-na część miny (była to zapłata za jeden dzień pracy). Monety rzymskie to: stater = 4 denary i denar = 1 drachma grecka.

3. Umiłowanie pieniądza

Rozmawianie o pieniądzach jest sprawą bardzo trudną. Potocznie się mówi, że pieniądze nie są najważniejsze i nie dają szczęścia, ale przecież bez nich trudno żyć. Dzisiaj rada ojca dla syna brzmi następująco: Pamiętaj synu, że pieniądze nie są wcale w życiu najważniejsze, bo są jeszcze akcje, obligacje i nieruchomości. Tak jest w świecie biznesu.

W życiu codziennym natomiast bardzo wielu ludzi nie ma pieniędzy i cierpi nędzę. Spotykamy ogromne kontrasty. Jest grupa ludzi bardzo bogatych i całe rzesze biednych. Jak w tym wszystkim ma się odnaleźć człowiek wierzący?

Trzeba sięgnąć do Pisma Świętego, Słowa Bożego, które zostało skierowane do ludzi wszystkich czasów. A ludzie zawsze narzekali na swój los i martwili się o pieniądze⁴ Nawet wśród apostołów byli rybacy, którzy zajmowali się małym biznesem, obciążonym dużymi rzymskimi podatkami. Jeden z apostołów był wcześniej celnikiem i kosztem innych był bogaty. Wszyscy oni mieli rodziny i musieli zapewnić im utrzymanie. Jak znaleźć złoty środek, aby nie zgubić tego, co najważniejsze w życiu. Zobaczmy co mówi Pismo Święte na temat

³ Tabela pieniędzy w Biblii jest podana za H. LANGKAMMER, *Słownik Biblijny*, Katowice 1989, s. 171.

⁴⁴ Zob. na ten temat K. WILSON, *Twoje pieniądze i twoje życie*, tł. S. i J. Demscy, Kraków 1994.

pieniędzy. Pamiętajmy, że Słowo Boże jest zawsze aktualne. Odnosi się Ono zarówno do naszej skomplikowanej ekonomii, jak również w przeszłości do prostej ekonomii agrarnej. Ponadto zostało skierowane do bogatych i biednych. Problem podejścia do pieniędzy wiąże się z wieloma kontrowersjami. Jedni przy komentowaniu Pisma Świętego podkreślają, że Pan Bóg chce podnieść nasz finansowy standard życia, a inni uważają, że liczy się tylko droga ubóstwa. Zatem nic dziwnego, że dla swoich systemów ekonomicznych czerpią inspiracje nawet przeciwstawne sobie ideologie. Przyjrzyjmy się teraz niektórym wybranym tekstom biblijnym.

4. "Nie możecie służyć Bogu i Mamonie" (Mt 6,24)

Etymologia słowa *mamona* jest niepewna. Po grecku słowo to brzmi *mamonas* i oznacza bogactwo. Pochodzi ono najprawdopodobniej od aramejskiego słowa *mamon*, które oznacza to, co jest pewne i twarde, na co można liczyć. Warto zauważyć, że słowo *mamona* nie występuje w Starym Testamencie. W późniejszej literaturze biblijnej, jak również rabinistycznej, słowo to oznacza bogactwa, które zostały zdobyte niegodziwie⁵ *Mamona* ma odniesienie nie tylko do pieniędzy, ale do wszelkiego posiadania dóbr materialnych i do wszystkiego, co ma wartość pieniężną⁶ Odcień niegodziwości wskazuje na naganę i krytykę posiadania *mamony*. Dlatego też osoby pobożne, które kochają Pana Boga, nie gromadzą bogactw tego świata, ale starają się najpierw o Królestwo Boże. Nie można bowiem na równi stawiać zabiegów o Królestwo Boże i o materialny dobrobyt. Nie można równocześnie służyć dwom panom i jednakowo ich kochać. Pan Jezus bardzo wyraźnie poucza nas, że dobra materialne odciągają od Boga. W trosce o dobra materialne potrzebny jest zawsze umiar i zaufanie wobec Boga. Skoro Bóg troszczy się o rośliny i ptaki, to przecież o wiele bardziej troszczy się o człowieka, którego stworzył i jest jego Ojcem (por. Mt 6,25 - 34).

Na temat *mamony* trzeba spojrzeć w kontekście wiersza Mt 6,21: „Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie też i twoje serce” Jeśli skarbem są dla człowieka tylko wartości materialne, wtedy wszelkie myśli

⁵ Por. X. LEON DUFOR, *Słownik Nowego Testamentu*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1981, s. 381.

⁶ Por. F. HAUCK, *mamonas*, GLNT, t. 6, s. 1048.

i uczucia pozostają na ziemi. Jeśli zaś tym skarbem jest Królestwo Boże, wtedy myśli i uczucia zawsze będą przy Panu Bogu. Uwolnienie od atrakcyjności bogactw jest wyraźnym przykładem wyłącznego służenia Bogu. Natomiast służenie *mamonie* jest formą bałwochwalstwa, jako czysta chciwość⁷ Żądza nadmiernego posiadania w Kol 3,5 jest tak właśnie nazwana. Taka postawa jest niegodna powołania chrześcijańskiego.

Zauważmy, że chodzi tu o żądzę nadmiernego posiadania. Bogactwo przecież samo w sobie jawi się w Starym Testamencie jako dobro, bo jest po prostu darem Bożym (por. Wj 16,8-15; Pwt 8,7-10). Chodzi o to, żeby bogactwa nie przesłoniły nam Boga. Tylko jeden Bóg jest dobry i On ma być naszym bogactwem. W Nowym Testamencie natomiast jest zawarte mocne sformułowanie Pana Jezusa o wyrzeczeniu się bogactw (por. Łk 6,24; 14,33). Nie można dwom panom służyć, Bogu i *mamonie*. Zatem albo służymy Panu Bogu, albo pieniądzom. Jeśli najważniejsze w życiu stają się pieniądze, nie możemy iść za Panem Jezusem. Przestroga ta dotyczy także biednych, którzy nie są wolni od podobnych zagrożeń. Można przecież kochać pieniądze nawet wtedy, gdy się ich nie ma. Najważniejsze jest to, co w sercu człowieka. Ten, kto służy *mamonie* zachowuje ją dla siebie i tylko na nią liczy. Natomiast ten, kto służy Panu Bogu, daje ze swych pieniędzy ubogim.

5. "Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego" (Mt 19,24)

Te paradoksalne słowa Pana Jezusa (por. Mk 10,25) są odpowiedzią na pytanie: dlaczego bogatemu trudno jest wejść do królestwa Bożego? Bardzo trudno jest bogatemu oderwać się od swego bogactwa. Oddaje to obrazowe porównanie, którego używali nauczyciele żydowscy na określenie rzeczy nieprawdopodobnej. Różnie próbuje się ten tekst interpretować. Niektórzy uważają, że ucho igielne to nazwa wąskiej i niskiej bramy w Jerozolimie, przez którą nie mógł się przecisnąć żaden wielbłąd⁸

⁷ Por. L. SABOURIN, *Il Vangelo di Matteo*, t.1, Marino 1976, s. 459.

⁸ Por. J. CANTERA, *Ago, Porta dell'*, w: EB, t. 1, s.219.

Wydaje się jednak, że mamy tu do czynienia z tekstem skażonym⁹ Zamiast słowa *kameleon* - wielbłąd należy czytać *karnilon* - lina okrętowa. Lina i ucho igielne są wyrazami lepiej kojarzącymi się. Lina może być pętem na szyi wielbłąda. Absurdem jest, aby wielbłąd mógł przejść przez pęto zawieszony na swojej szyi. Podobnie niemożliwą rzeczą jest, aby bogaty mógł wejść do królestwa Bożego. W tym duchu rozumieli ten tekst niektórzy Ojcowie Kościoła. Do nich należy między innymi Cyryl Aleksandryjski, który napisał: „Łatwiej jest przejść linie marynarskiej przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”¹⁰ Interpretacja ta w gruncie rzeczy proponuje podobne wyjaśnienie. Nie wspomina jednak o wielbłądzie i uchu igielnym. Być może w takiej formie przysłowie było nieznane, gdyż wielbłąd nie ma nic wspólnego z uchem igielnym.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w Koranie mamy następujące stwierdzenie:

„Zaprawdę, dla tych, którzy za kłamstwo uznali Nasze znaki i ponad nie dumnie się wywyższyli, nie będą otwarte bramy nieba i nie wejdą oni do Ogrodu, dopóki wielbłąd nie przejdzie przez igielne ucho. W ten sposób My płacimy grzesznikom!”¹¹

Natomiast w przypowieściach talmudycznych jest mowa o słoniu, który przechodzi przez ucho igielne¹² Nie ma tu jednak odniesienia do zbawienia człowieka bogatego. Słoń zaś jest wybrany jako zwierzę najbardziej znane. Jednocześnie podkreślony jest w ten sposób skrajny charakter zjawiska.

Wydaje się, że w omawianym tekście ewangelicznym należy uwzględnić fakt, że bogaci cieszą się ludzkim poważaniem i mają władzę. Oni są pierwszymi (por. Mt 19,30), ale w przyszłym świecie będą ostatnimi, gdyż nie umieli oderwać się od swego bogactwa. Tymczasem dla Chrystusa trzeba zrezygnować ze wszystkiego, co się posiada. Dobitnie podkreśla to rozmowa pomiędzy Panem Jezusem,

⁹ Por. L. SABOURIN, dz. cyt., t. 2, s. 842; F. RIENECKER, G. MAIER, *Leksykon biblijny*, Warszawa 2001, s. 826.

¹⁰ PG 72,429.

¹¹ *Koran*, przeł. J. Bielawski, Warszawa 1986, Sura VII, 40, s. 185.

¹² Por. *Słownik symboliki biblijnej*, red. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003, s. 1044.

a bogatym młodzieńcem (Mk 10,17-23). Przejście zaś wielbłąda przez ucho igielne jest czymś niezwykłym i trudnym do wykonania.

6. "Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?" (Mt 22,17)

Pytanie *to* jest bardzo aktualne także w naszych czasach. Tym bardziej, że w minionym okresie unikanie podatków było często równoznaczne z działaniem skierowanym przeciwko okupantom lub nielegalnej władzy.

Pytanie *to* postawili Panu Jezusowi faryzeusze. Porozumieli się oni ze zwolennikami Heroda, aby w ten sposób wykorzystać jego wpływy w Rzymie w celu odzyskania wolności i niepodległości narodu¹³ Najprawdopodobniej chodziło tu o podatek, jaki płacili wszyscy mieszkańcy od 14 do 66 roku życia. Trzeba jednak pamiętać, że Żydzi w Palestynie mieli własną miedzianą monetę i unikali posługiwania się monetą rzymską. Przedstawiała ona boskiego cezara, co obrażało uczucia religijne Żydów. W 6 r. po Chr. powstańcy nawet protestowali przeciwko używaniu tych monet, ale bezskutecznie. Gdyby pytającym chodziło o płacenie rzymskich podatków to nie powinni przynosić tej monety. Ponadto faryzeusze woleli zachować pokój z Rzymem, aniżeli jakieś mesjańskie rozruchy, które według nich wzniecał Jezus.

W tej sytuacji bardzo trudno było Panu Jezusowi udzielić właściwej odpowiedzi. Gdyby odpowiedział twierdząco wtedy zraziłby lud i stronnictwo zelotów. Natomiast odpowiedź przecząca spowodowałaby oskarżenie przed władzami rzymskimi o podburzanie o niepłacenie podatku i bunt. W tej sytuacji Pan Jezus daje szybką replikę, która była charakterystyczną metodą nauczycieli, zarówno w tradycji żydowskiej, jak i greckiej. Każę pokazać monetę podatkową, którą był denar. Na denarze zaś był wizerunek i imię cezara. Dlatego też Jezus oświadczył: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21). W ten sposób Jezus akceptuje sytuację taką, jaka jest, co nie oznacza uznania roszczeń państwa za

¹³ Por. *Komentarz historyczno kulturowy do Nowego Testamentu*, red. Craig S. Keener, wydania polskiego K. Bardski i W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 58.

boskie¹⁴ Akcent wypowiedzi Jezusa spoczywa przede wszystkim na żądaniu, aby dbać o spraw Boże. Przecież Jego posłannictwo nie wiązało się z nauczaniem o podatkach wobec Cezara. Po prostu te sprawy trzeba załatwiać według nakazów Cezara. Jezus oczywiście dążył do wielu społecznych zmian, ale bez odwoływania się do przemocy. Niemniej Boże żądania są zawsze o wiele ważniejsze od wymagań państwowych. Takie podejście Jezusa udaremniło zakusy wrogów, którzy byli przecież ludźmi religijnymi. Dlatego mimo niechęci do Niego musieli ustąpić. W każdym razie ta deklaracja Jezusa jest wykorzystywana przez teologów i prawników w celu wypracowania doktryny rozdzielenia kościoła i państwa¹⁵ Jednocześnie jest dowodem, że Jezus nie wzywał do anarchii podatkowej. Jako obywatele w sferze państwowej mamy przestrzegać zasad podatkowych. Na wzór Jezusa nie możemy dawać złego przykładu (por. Mt 17,27).

Bardzo wyraźnie na ten temat mówi także Sobór Watykański II: „Prawa wszystkich jednostek, rodzin i zrzeczeń oraz korzystanie z nich powinny być wraz z obowiązkami wiążącymi wszystkich obywateli uznane, zachowane i popierane. Wśród tych obowiązków trzeba pamiętać o obowiązku świadczeń materialnych i osobistych na rzecz państwa, jakich wymaga dobro wspólne”¹⁶ Ponadto Sobór krytycznie ocenia tych, którzy „nie wahają się różnego oszustwami i podstępami uchylać od słusznych podatków lub innych świadczeń społecznych”¹⁷

7. Pieniądze: środek czy cel?

Pieniądze są synonimem bogactwa, czyli pełni dóbr materialnych. Bogactwo w Starym Testamencie jest dowodem błogosławieństwa Bożego (por. Rdz 49,25; Pwt 28,1-4). Jawi się ono jako dobro (por. 2 Krn 32,27n) i dar Boży (por. Kpł 26,5). Nowy Testament zasadniczo nie potępia bogactw, ale przestrzega przed niebezpieczeństwem, jakie się w nich kryje. Tylko Pan Bóg jest bogaty (por. Rz 9,23) i tylko On może ubogacać innych (por. 2 Kor 8,9).

¹⁴ Por. *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. naukowa wydania polskiego W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 967.

¹⁵ Por. L. SABOURIN, dz. cyt., t.2, s. 891.

¹⁶ KDK 75.

¹⁷ KDK 30.

Wobec tego człowiek sam nie powinien zabiegać o bogactwa (por. Łk 12,21), a swymi dobrami powinien dzielić się z ubogimi (por. Łk 12,33).

Pismo Święte zdecydowanie podkreśla, że dobra nieuczciwie zdobyte nie przynoszą korzyści (por. Prz 21,6). Prawdziwa mądrość polega na tym, że nawet będąc królem, umie się zachować odpowiednią rezerwę wobec złota i srebra (por. Pwt 17,17). Pan Jezus kochał zarówno bogatych, jak i biednych. Z miłością pochylał się nad wszystkimi. Dotyczy to tych, którym brakowało podstawowych rzeczy i środków do życia. Jednocześnie przyjął gościnę w domu Zacheusza, który był właścicielem dużej fortuny zbudowanej na krzywdzie ludzkiej. Do grona dwunastu apostołów został powołany także bogaty celnik Mateusz.

Problem tkwi w tym, żeby pieniądze i bogactwo nie były celem samym w sobie. Z tym, co gromadzi skarby tylko dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem może stać się jak w Ewangelii: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” (Łk 12,20). Prawdziwe bogactwo polega nie na posiadaniu, lecz na dawaniu: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20,35). Taka postawa zakłada dojrzałość chrześcijańską, to znaczy uznanie stwierdzenia, że Jezus jest Panem¹⁸. Na pozór to proste stwierdzenie jest w gruncie rzeczy bardzo rewolucyjne. W praktyce bowiem oznacza ono, że Pan Jezus ma władzę nad wszystkimi. Dotyczy to również naszego życia, naszego bogactwa i pieniędzy. W tym kontekście dopiero możemy zrozumieć, że „nie można służyć Bogu i mamonie” (Mt 6,24).

Pieniądze same w sobie nie są złe. Chodzi tylko o to, żeby ich nadmiernie nie miłować. Dotyczy to nie tylko ludzi bogatych. Biedni również nie są wolni od tych zagrożeń. Można przecież nadmiernie kochać pieniądze nawet wtedy, gdy się ich nie ma. Problem polega na tym, co ma się w sercu: „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6,21).

¹⁸ Por. K. WILSON, dz. cyt., s.17.

Bibbia e monete

Sommario

Le piú antiche tradizioni dei Giudei riflettono già una fase piú avanzata in cui si usavano metalli preziosi, specialmente argento, come mezzi di scambio. Il valore di questi metalli era determinante secondo il peso. Le monete propriamente dette incominciarono a circolare nell'Asia Minore occidentale nel secolo VII a.Cr. Queste antichissime monete non giunsero mai in Palestina e, fino al ritorno dall'esilio di Babilonia, la moneta conosciuta fu sconosciuta.

Nell'Antico Testamento scarseggiano i riferimenti a moneta conosciuta: la dramma, il darico e il siclo. Nel Nuovo Testamento appaiono le seguenti monete d'argento: il denaro, la dramma, la didramma e lo statere.

Bisogna sottolineare, che nell'antichità il possesso delle cose temporali era un segno speciale della benevolenza di Dio. Religiosità e ricchezza erano unite (cfr. Gen13,2; Deut 6,11). Il Nuovo Testamento ha una visione completamente diversa della ricchezza. Soprattutto la ricchezza pone il pericolo e rende difficile l'ingresso nel regno di Dio (cfr. Mt 19,24; 6,24; 22,17).